PR
Cena numeru 2 zł.

GŁOS PIOTRKOWSKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III — PONIEDZIAŁEK, 18 SIERPNIA 1947 ROKU. — Nr. 226 (807)

Oszustwo generałów holenderskich

Nakaz zawieszenia broni — wykorzystany dla zaskoczenia wojsk indonezyjskich. Zażarte walki trwają na wszystkich frontach

MOSKWA PAP. Agencja Tass podaje z Hagi doniesienia prasy holenderskiej, według których **w dalszym ciągu trwają walki na Jawie, Sumatrze i Madurze.** Prasa podkreśla, że **liczba poległych i rannych po obu stronach jest ostatnio większa niż przed rozkazem zaprzestania działań wojennych.**

Dziennik „De Vaarheid" zaznacza, iż **rozkaz zaprzestania ognia w dniu 4 bm. został wydany jedynie dla zachowania pozorów, w istocie bowiem walki trwają z niesłabnącą zaciętością. Wojska holenderskie posuwają się nadal w kierunku stolicy republikańskiej Joggjakarta.** W szeregu innych miejscowości zanotowano również **liczne wypadki pogwałcenia rozkazu przerwania działań.**

Naczelny dowódca wojsk republikańskich wydał z okazji drugiej rocznicy proklamacji republiki, rozkaz do wojsk, w którym stwierdza, iż **pomimo swej potęgi i nowoczesnego uzbrojenia, przeciwnik nie będzie w stanie złamać Indonezji.**

NOWY JORK PAP. Delegat Holandii, próbował raz jeszcze skłonić Radę Gospodarczo-Społeczną **do odwołania decyzji zaproszenia Indonezji na międzynarodową konferencję** do spraw handlu. Wniosek został przez Radę odrzucony a ponadto większością 12 na 5 głosów **postanowiono nie powracać już więcej do tego zagadnienia.** Ponownego rozpatrzenia sprawy domagały się **Anglia, Francja, Holandia, USA i Kanada.**

WASZYNGTON PAP. Rząd Stanów Zjednoczonych zawiadomił rząd Republiki Indonezyjskiej, iż **cofnie swą ofertę pośredniczenia w konflikcie z Holandią,** o ile republika będzie nadal obstawać przy arbitrażu międzynarodowym. Nota wyjaśnia, iż **zamiarem Ameryki było jedynie skontaktowanie obu stron i skłonienie ich do rozstrzygnięcia sporu o własnych siłach.**

Wojska brytyjskie opuszczają Indie

LONDYN PAP. Agencja Reutera donosi **z Bombaju, że w niedzielę odpłynęły z Bombaju pierwsze kontyngenty wojsk brytyjskich żegnane przez generalnego gubernatora Indii Mountbatten'a.**

Ramadier pozostaje u władzy

mimo silnej opozycji przeciw polityce ugody z partiami burżuazyjnymi

LYON PAP. — Na wczorajszym posiedzeniu kongresu SFIO odbyła się debata poświęcona polityce Ramadiera. Liczni posłowie zabierali głos w sprawie ostatnich decyzji rządu, dotyczących unii francuskiej. Zwrócono uwagę na sytuację w Tunisie, Algierze, Marokku i w Indochinach. **Większość mówców krytykowała posunięcia rządu na tych terenach.** Następnie rozpoczęła się debata poświęcona **polityce wewnętrznej Ramadiera.** Dyskusja była bardzo ożywiona. Przemawiali rzecznicy pięciu grup.

Pierwsza grupa, na której czele stoi Leenhardt, przedstawiła **wniosek, zmierzający do ściślejszej współpracy z partiami mieszczańskimi.** Wniosek ten otrzymał **nieznaczną ilość głosów.**

Druga grupa z Jacquert'em na czele wystąpiła iz wnioskiem **o udzielenie votum zaufania Ramadierowi** i o upoważnienie go do kontynuowania dotychczasowej polityki. Za wnioskiem tym głosowali delegaci, reprezentujący 1.332 głosy.

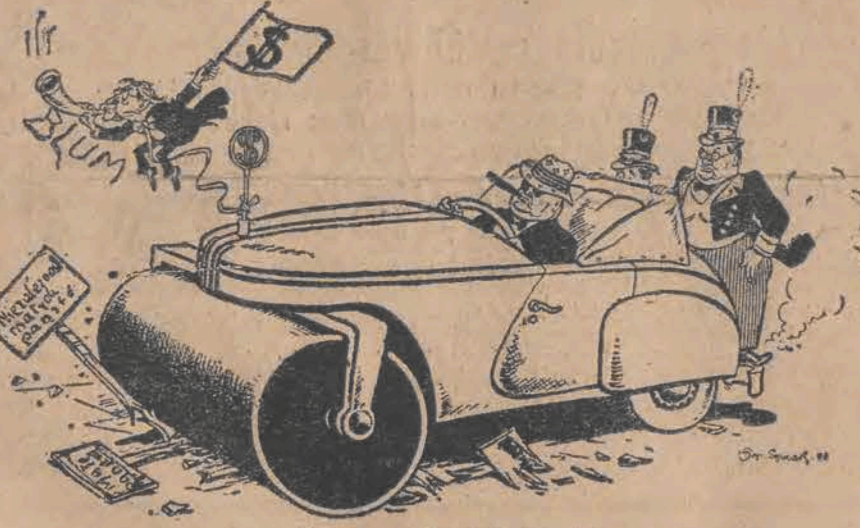
Trzecia grupa, której przewodzi Guy Mollet — sekretarz generalny SFIO. — przedstawiła wniosek rezolucji, która **aprobuje rząd koalicyjny socjalistów z partiami mieszczańskimi,** lecz krytykuje niektóre dziedziny działalności rządu Ramadiera. W szczególności domaga się grupa Molleta większej kontroli państwa w dziedzinie gospodarczej, bardziej liberalnej administracji kolonialnej, natychmiastowego zawarcia pokoju w Indochinach, zmniejszenia kredytów na cele wojenne i zwiekszenia dyscypliny w szeregach partii socjalistycznej. Mollet w przemówieniu swym, w którym uzasadniał swój projekt rezolucji, podkreślił **konieczność ścisłego wykonania uchwał partyjnych przez ministrów socjalistycznych.** Rezolucja Molleta otrzymała największą ilość głosów, gdyż wypowiedzieli się za nią delegaci, reprezentujący 2.041 głosów.

Czwarta grupa, której trzon stanowią delegaci Rodanu, **wystąpiła z ostrą krytyką Ramadiera i domagała się jego ustąpienia.**

Piąta grupa, w skład której wchodzą członkowie **„Bataille socialiste",** podkreśliła w swojej rezolucji **konieczność utworzenia frontu ludowego i współpracy obu partii robotniczych.**

W wyniku głosowania żadna rezolucja nie otrzymała bezwzględnej większości. Na porządku dziennym pozostały jedynie dwie rezolucje, które otrzymały największą ilość głosów, a mianowicie rezolucja Molleta i Jacquerta. **Nad rezolucjami tymi odbędzie się ponowne głosowanie.**

W wyborach do komitetu naczelnego SFIO odniosła zwycięstwo grupa Molleta. Zdobyła ona na 31 mandatów — 20.



Leon Blum — herold dolarów

Walka z czarnym rynkiem w Belgii

BRUKSELA PAP. Rząd belgijski przystąpił do zdecydowanej akcji celem likwidacji **w kraju czarnego rynku.** Powołana do życia specjalna komisja do walki z drożyzn

Krytyczna sytuacja Anglii

Gubernator „Banku Angielskiego" wyjechał w specjalnej misji do Waszyngtonu. — Niedzielne obrady rządu Attlee w sprawie nowej pożyczki dolarowej.

LONDYN PAP. W niedzielę odbyło się pod przewodnictwem premiera Attlee posiedzenie gabinetu brytyjskiego. Jak się przypuszcza, tematem obrad była sprawa wprowadzenia w życie szeregu nadzwyczajnych zarządzeń, związanych z obecnym kryzysem gospodarczym Anglii.

LONDYN PAP. W londyńskich kołach politycznych panuje przekonanie, iż **niedzielne nadzwyczajne posiedzenie gabinetu brytyjskiego związane było również ze sprawą sytuacji finansowej Anglii oraz ewentualnych starań o uzyskanie nowej pożyczki dolarowej w Stanach Zjednoczonych.** Potwierdzeniem tych przypuszczeń jest fakt niespodziewanego wyjazdu samolotem gubernatora Banku Angielskiego — Cobbolda do Waszyngtonu na konferencję finansową anglo - amerykańską, która rozpoczyna się w poniedziałek.

W kołach londyńskich zaznacza się, iż w wyniku dzisiejszego posiedzenia gabinetu rząd brytyjski prześle swoje poglądy uczestnikom konferencji waszyngtońskiej na temat **całokształtu angielskiego kryzysu gospodarczego.**

Nie wyklucza się, iż na posiedzeniu gabinetu **postanowiono przesłać do Waszyngtonu nowe propozycje brytyjskie.** Jak się przypuszcza, rozmowy anglo - amerykańskie potrwają około tygodnia, przy czym w okresie tym Wielka Brytania otrzyma odpowiedź na pytanie, czy w razie rozpatrywania przez kongres USA planu Marshalla dopiero z początkiem przyszłego roku, Wielka Brytania może się spodziewać w międzyczasie jakiejkolwiek innej pomocy ze strony Stanów Zjednoczonych, czy też będzie zmuszona **czekać w kolejce na realizację planu amerykańskiego.** Oczekiwanie takie zwiększyłoby **groźbę całkowitego kryzysu gospodarczego.**

W kołach brytyjskich wyraża się wiarę, iż **krytyczna sytuacja Anglii zostanie uważnie rozpatrzona przez amerykańskiego ministra skarbu Snydera, który potrafi wyciągnąć odpowiednie z tego wnioski i przyczynić się do rozwiązania obecnego problemu brytyjskiego.**

Włochy w sieci dolara

Trusty naftowe kupują rafinerie i pola naftowe — Kto zarobi na umowie pożyczkowej

RZYM PAP. Włoska agencja „Ansa" opublikowała szczegóły zawartego w dniu 14 sierpnia **układu, pomiędzy Włochami** a Stanami Zjednoczonymi. Szczegóły tego układu, skłoniły prasę amerykańską, oraz część włoskiej **do szerokiej akcji propagandowej, wychwalającej znaczenie amerykańskiej pomocy**, która **ma** się m.in. wyrażać w skreśleniu zobowiązań włoskich w wysokości około 1 miliarda dolarów. Jednakowoż, jak podkreśla dziennik „Avanti", wydatki włoskie na utrzymanie armii amerykańskiej oraz osób wysiedlonych w licznych obozach, wynoszą conajmniej 500 milionów dolarów.

Zwolnienie własności włoskiej w Ameryce, nastąpiło z zastrzeżeniem, że Włochy przeznaczą odmrożone fundusze na zakup towarów wyłącznie w Stanach Zjednoczonych.

Jedna z klauzul układu **domaga się od rządu włoskiego odszkodowań za straty, poniesione przez obywateli amerykańskich w ich majątku na terytorium Włoch w wyniku wojny**. Klauzula ta odnosi się w pierwszym rzędzie do interesów amerykańskich kompanii naftowych.

Jak podkreśla dziennik „Globo", **towarzystwa naftowe zamierzają zużyć uzyskane w ten sposób fundusze na zakup dalszych włoskich terenów i rafinerii naftowych.**

Zbiory w ZSRR

MOSKWA PAP. Zbiory są w pełnym toku na Ukrainie, Białorusi, dolinie Wołgi, w centralnych rejonach ZSRR i na Syberii. W dolinie Wołgi i w środkowej Rosji zbiory są już niemal na ukończeniu. Liczne grupy, które odznaczyły się w akcji żniw spełniając powierzone im zadania w 100 proc. uzyskały prawo miana bohaterów pracy socjalistycznej. Równolegle ze zbiorami rozpoczęto już w szeregu rejonów ZSRR pierwsze zasiewy jesienne.

Plan Marshalla nadzieją Niemiec

Generał Keating dodaje otuchy hitlerowcom

BERLIN PAP. Ustępujący ze stanowiska zastępcy dowódcy amerykańskiego w Niemczech — generał Keating, oświadczył, iż **przyszłość Niemiec zależy w wielkim stopniu od urzeczywistnienia planu Marshalla i współpracy narodów europejskich.** Współpraca czterech mocarstw — jego zdaniem — przyniesie jedynie wówczas wyniki, jeżeli **„podniesie się stopę życiową i zapewni przyszłość narodu niemieckiego"**. Keating wezwał Niemców do pokładania wiary w Stany Zjednoczone, które pragną wszystkiego najlepszego dla Niemiec.

BERLIN PAP. Jak donoszą z kwatery generała Clay'a, armatorzy niemieccy zostaną dopuszczeni do żeglugi na Dunaju. **Porozumienie w tej sprawie osiągnięto między władzami anglosaskimi a austriackimi.**

Kłótnia o „unię celną"

Konferencja paryska nie daje żadnych rezultatów

PARYŻ PAP. — **Sprawa utworzenia europejskiej unii celnej stała się przedmiotem gorącej dyskusji wśród uczestników konferencji**, omawiających sprawę amerykańskiej pomocy gospodarczej. W Paryżu uważa się, że zagadnienie stworzenia takiej unii możnaby rozwiązać kompromisowo na drodze **powołania do życia kilku mniejszych unii celnych.** Najwięcej szans miałoby utworzenie unii celnej, obejmującej **Francję Włochy, Belgię, Holandię i Luksemburg.**

Do drugiej unii należałyby **państwa skandynawskie.** Podkreśla się, że Skandynawia nie jest w obecnej chwili skłonna do przystępowania do unii celnej w szerszym zakresie, zwłaszcza wobec istnienia **specjalnej umowy handlowej pomiędzy Szwecją i Związkiem Radzieckim.**

Również trudno sobie wyobrazić, w **jaki sposób Austria mogłaby brać udział w unii celnej przed ostatecznym zawarciem z nią traktatu pokojowego.**

Na marginesie

Hitlerowcy na wolności — demokraci w więzieniach

Berliński dziennik „Vorwaerts" („Naprzód") podaje szereg charakterystycznych informacji o dziwnych praktykach lokalnej administracji zachodnio - niemieckiej, działającej zresztą, jak wiadomo, pod ścisłym nadzorem anglosaskich władz okupacyjnych.

Okazuje się np., że w niektórych obozach koncentracyjnych przetrzymywani są dotychczas, pod najrozmaitszymi pozorami i pretekstami członkowie niemieckiej partii komunistycznej oraz innych organizacji antyfaszystowskich. Jednolitofrontowa, radykalna partia „Jedność Socjalistyczna" (S.E.D.) napotyka w swej działalności w strefach zachodnich na duże przeszkody, a członkowie jej podlegają systematycznym i złośliwym prześladowaniom.

Nie dawno aresztowany został członek S.E.D. — Hellmut Stephan za — posiadanie zakazanych zdjęć fotograficznych. Mimo, że tymi „zakazanymi zdjęciami" okazały się fotografie z konferencji moskiewskiej, Stephana skazano na więzienie, po czym przepadł bez wieści. W Brunszwiku aresztowano i skazano na więzienie 21 członków partii komunistycznej, pod pretekstem „niedokonania formalności prawnych". W Lindau znikł bez śladu, po aresztowaniu, miejscowy sekretarz partii komunistycznej.

Głośnym stał się w całych Niemczech proces górników z Recklinghausen, którzy stanęli przed sądem wojskowym, oskarżeni o „bunt i nieposłuszeństwo". Kilku spośród górników, głównie komunistów, skazano na kary więzienia. W rzeczywistości „przestępstwo" ich polegało na tym, że zaprotestowali przeciwko wprowadzeniu na urząd dyrektora kopalni — znanego hitlerowca. Protesty nie pomogły. Górników uwięziono, hitlerowiec urzęduje dalej.

Oto parę spośród wielu barwnych kwiatków praktyki administracyjnej i sądowej w zachodnich strefach okupacyjnych. *B. D.*

Faszyści greccy aresztują murzynów

Marynarze amerykańscy domagają się bojkotu statków odpływających do Grecji

NOWY JORK PAP. Jak donoszą z Aten **policja grecka aresztowała w Pireusie 3 marynarzy — Murzynów z załogi amerykańskiego statku.** W wyniku procesu, **aresztowanych skazano na cztery miesiące więzienia.** Obecny na rozprawie jeden z oficerów amerykańskich, **nalegał specjalnie na ukaranie Murzynów, ponieważ są oni członkami związku zawodowego.**

Wyrok władz greckich wywołał oburzenie wśród robotników amerykańskich. Związek zawodowy marynarzy USA interweniował w tej sprawie u greckiego konsula w Nowym Jorku, protestując przeciwko postępowaniu policji i sądu greckiego. **Na wiecu marynarzy w Nowym Jorku domagano się bojkotu wszystkich statków, które odpływają do Grecji, w razie nie zwolnienia skazanych murzynów.**

Zakończenie światowego zlotu

młodzieży demokratycznej w Pradze

PRAGA PAP. W niedzielę zakończył się w Pradze zlot młodzieży, zorganizowany przez Światową Federację Młodzieży. **Zlot zakończono olbrzymią defiladą 75 tysięcy dziewcząt i chłopców.** Defiladę przyjmowali najwyżsi dostojnicy czescy **z premierem Gottwaldem na czele.** Wśród defilujących zwracała uwagę delegacja młodzieży Indii, która po raz pierwszy wystąpiła pod nowym sztandarem swego kraju. Premier Gottwald na zakończenie zlotu wygłosił krótkie przemówienie.



33

Ranek był jasny i zimny. Na lotnisku wszystko było gotowe do odlotu. „Gladiatory" stały w stalowym szeregu. Greccy mechanicy coś majstrowali przy swoim starym „Brege". Rosa, jak pot, ściekała po skrzydłach zasłużonego weterana.

Quell i Hacky czekali na Nitraleksisa. Hacky pokazywał kolegom na mapie dokąd właściwie mają lecieć. Musieli przelecieć przez linię frontu, gdyż według niesprawdzonych informacji, miały się tam znajdować składy nieprzyjacielskie.

Nitraleksis zjawił się razem z Papagosem. Był już ubrany w kombinezon lotniczy. Papagos nie rozstawał się ze swoim płaszczem. Nitraleksis powitał Hackyego uśmiechem i usiłował go nawet pocałować. Hacky trochę się zmieszał, ponieważ nie był pewny swoich uczuć w stosunku do tego Greka. Uważał go za wyraźnie pomylonego i jakoś nie wierzył w jego zdolności lotnicze.

— To mi dopiero szczęście! — zagrzmiał na całe lotnisko tubalny głos Nitraleksisa. — Będziecie mi towarzyszyć. To ci frajda.

Przysiadł na jakimś kamieniu i rozłożył na ziemi starą podartą mapę.

Mapa Nitraleksisa była lepsza od tej, jaką miał Hacky. Powoli i z namysłem szukając potrzebnych mu słów angielskich, Nitraleksis wyjaśnił, co właściwie zamierza robić. Hacky ze zdziwieniem skonstatował, że Nitraleksis okazał się pierwszorzędnym lotnikiem, doskonale znającym się na rzeczy. Pokazał Hacky'emu, w jakim kierunku teraz poleca. Był to ten sam kierunek, który obrał Hacky. Muszą przelecieć nad górami, potem Nitraleksis zniży się nad doliną, — gdzie przypuszczalnie mają znajdować się składy, zrobi zdjęcia i zawróci do domu, bez względu, co by się z nim stało. „Gladiatory" będą mu towarzyszyć, trzymając się tej samej wysokości co „Brege". Jest to bardzo ważne, zwłaszcza, o ile ich zaatakują „KR-42".

— No cóż? Życzmy sobie nawzajem powodzenia! Prawda? — powiedział Nitraleksis do Hacky'ego, gdy kierowali się ku samolotom...

— Oby naprawdę było powodzenie — rzekł poważnie Hacky.

Papagos już siedział w kabinie.

— A jak tam z blachą i bucikami dla Włochów? — krzyknął Quell.

— Z jakimi bucikami?

— Mówię o tym worku z waszymi „bombami"... Pamiętacie?

— Oho! Tym razem coś lepszego! Zobaczycie sami!

Nitraleksis zaśmiał się tak, że zagłuszył huk motoru. Nałożył stalowy hełm, pogładził ręką długą brodę i wgramolił się do kabiny.

Quell również przygotował się do odlotu. Zabrał z sobą Colta, czego prawie nigdy nie robił. Zapiął pas spadochronu i włączył motor.

Nitraleksis podał sygnał i wszyscy ruszyli naprzód. „Gladiatory" oderwały się od ziemi wcześniej od greckiego „Brege". Uszykowały się dookoła Nitraleksisa, ściśle trzymając się wysokości, na której znajdował się grecki samolot. Leciały w kierunku północno - wschodnim.

Grecki weteran leciał nierówno, podskakując ciągle. Eskadra przeleciała nad łańcuchem wysokich gór. Na wysokości 500 stóp Nitraleksis wyrównał swój samolot i skierował się ku dolinie, leżącej bezpośrednio za górami. Przelecieli nad doliną. Grek zdecydował się powrócić. Ale wtem spostrzeżono go z ziemi. Horyzont zasłoniły nagle białe i czarne obłoczki. Tu i ówdzie wybuchały płomienie. Włoskie zenitówki ostrzeliwały eskadrę nie na żarty. Nitraleksis ostrym wirażem poszedł w górę. Lotnicy zawrócili z powrotem. Ostrzeliwanie było tak intensywne, że musieli zawrócić do domu.

Znajdowali się już na znacznej wysokości, gdy ukazały się „KR—42". Dla Quella nie było to niespodzianką. Rozumie się, że Włosi nie mogli zrezygnować z zaatakowania, mając oczywistą przewagę po swojej stronie. Podzielili się na dwie grupy. Jedna w szyku bojowym szła wprost na Anglików. Druga znajdowała się poniżej „Gladiatorów" i zamierzała odciąć im powrót. Quell odrazu zrozumiał, że zapowiada się walka, jakiej w życiu jeszcze nie widział.

Nie miał czasu długo zastanawiać się nad tym. Skierował się wprost na Włochów. Błysnęła przed nim stal nieprzyjacielskiego pościgowca i Quell wypuścił długą serię z CKM-u. Za chwilę zobaczył, że pościgowiec stanął w płomieniach. Rzucono się wtedy na Quella ze wszystkich stron. Zaatakowało go conajmniej sześć pościgowców na raz. Chciał podnieść się wzwyż, aby uniknąć strzałów. Wtem poczuł, że coś się dzieje z motorem. Samolot powoli opuszczał się na dół. Zobaczył nagle, jak „Brege" runął na ziemię. Motor jego samolotu działał coraz gorzej. Quell zrozumiał, że za chwilę straci panowanie nad motorem. Poczuł, jak zatrzęsło „Gladiatorem". Trafiły go kule i pociski nieprzyjacielskie. Zaczął spadać. W tym momencie strach ogarnął Quella. Spróbował jeszcze raz zapanować nad motorem. Daremnie! Samolot spadał. Było zbyt późno, aby móc korzystać ze spadochronu. Wiatr rzucał „Gladiatorem" na prawo i na lewo. Jak w kalejdoskopie, przed oczyma Quella, mignęły strome skały gór, kamienie, drzewa... Do diabła!... Czyżby to był naprawdę koniec?... Zaraz. W tej chwili... Już...

(c. d. n.)

Kronika Piotrkowa

Redakcja i Administracja
„GŁOSU PIOTRKOWSKIEGO"
Piotrków-Tryb. — ul. Legionów 16, I. p:
telefon 13-97

Administracja czynna od godz. 8 — 16-ej bez przerwy obiadowej, w soboty od godz. 8 — 13-ej.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 15 — 16-ej.

— o —

Komu winszujemy

Poniedziałek, 18 sierpnia 1947 r.
Heleny Ces.

Ważniejsze telefony

10-49 Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
13-14 Powiatowa Komenda M. O.
10-41 Miejski Komisarit M. O.
10-72 Straż pożarna
11-13 Ubezpieczalnia Społeczna
10-70 Szpital Św. Trójcy

Pogotowie lekarskie: nocne telefony: 11-13 od 21 — 7 rano. W niedzielę i święta dyżur dzienny w szpitalu Św. Trójcy.

KINA

„Polonia" — film produkcji francuskiej pt. „Kryzys skończony".

KINO-TEATR „BAŁTYK" — urocza Sonia Henie w przepięknej komedii sportowo-rewiowej pt. „SERENADA W DOLINIE SŁOŃCA". Początek seansów w dni powszednie, niedziele i święta o godz. 16, 18, 20-ej. Dla młodzieży od lat 14-tu dozwolone.

— o —

Dyżury aptek:

Dziś dyżuruje apteka mgr. Witanowskiego, Plac Trybunalski 1.

Taraska - republika dzieci

W pięknej okolicy nad Pilicą — młodzież miejska wraca do zdrowia

Taraska, kolonia Zarządu Miejskiego m. Piotrkowa, położona w cichym nadpilicznym ustroniu, posiadająca doskonałe warunki klimatyczne i lokalowe, obszerne zabudowania, żywiczną woń lasów i suche piaszczyste tereny, spełnia od szeregu lat rolę wzorowo urządzonego miejsca wypoczynkowego dla młodzieży szkolnej.

W roku bieżącym podobnie jak w latach ubiegłych instytucją organizującą kolonie był Miejski Komitet Opieki Społecznej w Piotrkowie. Turnus pierwszy chłopców rozpoczął się w dniu 3 lipca i trwał do dnia 29 tegoż miesiąca. Ewidencja dzieci kolonii wykazała maksymalną ilość uczestników w wieku od 7 do 17 lat, w tym 148 chłopców ze szkół powszechnych — 14 z Gimnazjum Mechanicznego w Piotrkowie. Liczba sierot i półsierot, dzieci robotnic i robotników, emerytek i inwalidów stanowiła 75 proc. ogółu; ponadto kolonia gościła 4 chłopców z „Domu Dziecka" w Bisztynku. W akcji kolonijnej wzięło udział R.T.P.D. delegując na kolonie ze swego ramienia 50 chłopców.

Uczestnicy kolonii podzieleni zostali, w zależności od wieku, na grupy: „Junaków", „Zuchów", „Krasnoludków" i oddani pod dozór poszczególnym wychowawcom. Życie codzienne kolonii upływało zgodnie z ustalonym porządkiem dnia: gry i zabawy, kąpiele rzeczne i powietrzne, wycieczki terenowe, uroczystości okolicznościowe, pogadanki świetlicowe w dni słotne i lektura czasopism.

Akcja zaprowiantowania kolonii napotykała początkowo na pewne trudności wynikające z braku odpowiednich i bliżej położonych źródeł dostaw. Trudności te pokonano w stosunkowo krótkim czasie i osiągnięto dobre normy wyżywienia, skoro na dziecko przypadało przeciętnie 3400 kalorii dziennie.

Odbyto 3 akademie: z okazji rocznicy śmierci gen. Sikorskiego, Grunwaldu i Święta Odrodzenia. Na jednej z pogadanek świetlicowych powstał projekt wydawania gazetki ściennej **„Echo Kolonii"**. W obecności przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i lekarskich m. Piotrkowa, którzy wraz z przedstawicielami Opieki Społecznej i władz szkolnych okazywali żywe i czynne zainteresowanie się kolonią, chłopcy zrealizowali dwa bogate programy ogniska, demonstrując skecze, monologi i dialogi oraz śpiewy chóralne. Z przyjemnością i z uśmiechem na ustach wspominamy popularnych i utalentowanych komików kolonijnych Majchra, Burzyńskiego i Gala oraz solistę-skrzypka i harmonistę Bosiackiego.

Mimo trudności w prowadzeniu chłopców — sierot, pozbawionych właściwej opieki w domu, oraz chłopców upośledzonych, ze szkoły specjalnej, zdołano rozbudzić wśród młodocianych przyszłych obywateli państwa zamiłowanie do karności, uczciwości i czystości, do ładu i porządku, do współżycia w gromadzie i wykonywania prac dla dobra ogółu (entuzjastyczny, czynny udział chłopców w akcji żniwnej).

Obecnie od dnia 1 sierpnia trwa drugi turnus. Mimo niesprzyjającej, jak dotąd pogody, **Taraska rozbrzmiewa dziewczęcym śmiechem i rozgwarem, beztroską młodości, pogody i słońca.** Dzięki nowym i tańszym źródłom zakupów podniosła się stopa wyżywienia kolonii, wzrósł wygląd estetyczny sal, jako że mieszkańcami są „istotki" lubujące się w pięknie i kwiatach. Gdy podczas apelu wieczornego pytałem dziewcząt, czy może im jest źle w Tarasce, czy chcą wracać do domu, odpowiedziały chórem: **„Nie, tu jest nam dobrze!"**

Niechże te słowa wdzięczności, wyrywające się z młodocianych, czystych serc, będą najpiękniejszym wyrazem podziękowania za trud i pracę tych, którzy organizowali kolonię, otoczyli ją opieką i odwiedzali, by spojrzeć na czyn swój społeczny, realny, ku chwale Polski Odrodzonej poczęty.

Leon Kropidłowski.

Zdarzenia i wypadki

Onegdaj o godzinie 17-ej w Sulejowie — kąpiąc się w Pilicy, utonął Czesław Chmielewski, lat 19, zamieszkały we wsi Wójtowstwo, gmina Zaczna. Pomimo natychmiastowego ratunku, topielca zdołano wydobyć dopiero po upływie 45 minut.

* * *

Wczoraj ze wsi Lubiatów, gminy Bogusławice, ob. Wawrzyniec Żerek, jadąc furmanką naładowaną żelazem w czasie szybkiej jazdy dostał się pod koła wozu i doznał ciężkich potłuczeń głowy. Nieszczęśliwy w stanie beznadziejnym został odwieziony do szpitala Św. Trójcy w Piotrkowie.

* * *

Wczoraj o godzinie 12-ej w nocy ob. Stanisław Radomiecki, ze wsi Ochocie gm. Kamieńsk, przejeżdżając przez wieś Bugaj pozostawił furmankę na szosie, a sam wstąpił do sklepu po papierosy. Korzystając z tego nieznani sprawcy skradli mu parę koni wraz z wozem.

Szanujmy trawniki

Do Redakcji „Głosu Piotrkowskiego"

Zarząd Miejski m. Piotrkowa prosi Redakcję o umieszczenie następującego wyjaśnienia w związku ze wzmianką w „Głosie Piotrkowskim" o stanie skweru na Placu Zamkowym.

Piotrków-Trybunalski posiada znacznie rozbudowane plantacje miejskie o powierzchni 154,696 mtr. kw. Na utrzymanie w należytym stanie tych plantacji budżet miasta przewiduje sumę 306,696 złotych, na pokrycie kosztów robocizny wypada 132000 złotych. Przy tak znikomych kredytach na utrzymanie plantacji Zarząd Miejski w okresie robót sezonowych może zatrudnić zaledwie 15 robotników i porządkować zieleńce w pewnej kolejności. Obecnie Zarząd Miejski kończy porządkowanie ogrodu kolejowego, a następnie przystąpi do uporządkowania skweru na Placu Zamkowym.

Jednak prace nad utrzymaniem zieleńców i zadrzewieniem ulic nie znajdują należytego zrozumienia wśród ogółu społeczeństwa. Trawniki są wydeptywane przez przechodniów, którzy skracają sobie drogę, młodzież urządza sobie zabawy w piłkę nożną, a tabliczki, zabraniające deptania trawników są wyrywane i niszczone. Nadomiar złego ludność okoliczna urządza na trawnikach pastwiska dla kóz, które w dodatku obskubują korę z drzew i gałązki. Społeczeństwo nie reaguje na tego rodzaju objawy braku poszanowania dla dobra społecznego. Jednak opieka nad zieleńcami i zadrzewieniem ulic powinna obowiązywać cały ogół, gdyż to jest majątek społeczny, dobro ogółu. Dlatego też Zarząd Miejski m. Piotrkowa zwraca się do społeczeństwa o współpracę, o roztoczenie opieki nad zieleńcami, i podawanie do Zarządu Miejskiego lub Milicji Obywatelskiej nazwisk tych osób, które wydeptują trawniki lub urządzają pastwiska wśród zieleńców.

ZE SPORTU

W Piotrkowie zostały rozegrane zawody piłki nożnej pomiędzy drużynami KS OMTUR — Piotrków a KS 6 — Zduńska Wola, z wynikiem 0:2 (0:1).

Wynik gry krzywdzi nieco gospodarzy. Obie drużyny grały bardzo ambitnie, jedynie w drużynie gospodarzy kompletnie zawiódł atak. Atak TUR-u choruje na anemię, koronkowe obrabianie było kiedyś modne, dziś już ten system jest mocno przestarzały. Trzeba strzelać, a nie obrabiać i tracić piłkę na rzecz przeciwnika. W 30-ej minucie za faul obrońcy KS 6 sędzia podyktował rzut karny, którego gospodarze nie wykorzystali. Egzekutorem rzutu był Wolanowski I-szy, który nie wykorzystał tak korzystnej sytuacji.

W drużynie gospodarzy najsłabszym punktem była prawa strona, także goście nie pokazali nic szczególnego. Grali chaotycznie i mieli więcej szczęścia niż umiejętności.

* * *

Od dwóch dni w Chorzowie odbywają się na stadionie KS „Ruch" igrzyska sportowe. W igrzyskach bierze udział z Piotrkowa RKS „Concordia". W zawodach bokserskich, biorą udział ob. ob. Brzózka Stanisław, Araszkiewicz Stefan, Borowski Ryszard, Maciejczyk Henryk, Pietruszewicz Mieczysław, Laskowski Ryszard, Ścibut Bogdan, Kałużny Marian i Stec Stefan.

W zawodach piłki ręcznej biorą udział ob. ob. Krężel Stanisław, Gniewaszewski Marian, Skurski Leon, Makagon Aleksander, Ratajczyk Tadeusz, Karsch Janusz, Prasol Marian, Książczak Stanisław, Nowak Dariusz, Nowak Franciszek i Kułakowski Tadeusz.

Kronika miejska

Jak się dowiadujemy urządzenia Miejskiej Gazowni w Piotrkowie są przestarzałe i zachodzi konieczność wybudowania nowych pieców, co zwiększy produkcję i umożliwi zwiększenie konsumcji. Ciekawi jesteśmy czy Zarząd Miejski czyni starania o nabycie nowego pieca.

* * *

W najbliższych dniach odbędzie się w Piotrkowie uroczystość wręczenia sztandaru ufundowanego przez społeczeństwo miasta Piotrkowa dla Pułku Kołobrzeskiego. W uroczystości wezmą udział przedstawiciele władz wojskowych, państwowych i samorządowych.

Wieści z kraju

DOLNOŚLĄSKA RODZINA RADIOWA

W dużym studio Polskiego Radia we Wrocławiu odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne Dolnośląskiej Rodziny Radiowej. Po wygłoszeniu referatu, w którym przedstawiono dotychczasowy dorobek rodzin radiowych w Polsce oraz historię ich powstania, wybrano tymczasowy zarząd. W wyniku obrad postanowiono wystosować apel do wszystkich zakładów pracy i fabryk, aby tworzyły one koła rodzin radiowych oraz zwołać w najbliższym czasie ogólne zebranie przedstawicieli rad zakładowych, celem zapoznania ich z zadaniami rodziny radiowej.

* * *

SKAZANIE WŁAMYWACZY

Sąd Okręgowy w Olsztynie skazał 4 sprawców włamania do magazynu amerykańskiej Misji Kwakrów w Czerwonce pow. reszelskiego: Emila Solińskiego, Franciszka Skibińskiego, Mariana Pębenka i Józefa Zaka, każdego na 5 lat więzienia.

Strawę należy oczyścić!

Wszyscy mieszkańcy Piotrkowa wiedzą, że nasza Strawa, niegdyś dość duża rzeka, przekształciła się w roznosicielkę wszelkich zarazków chorobowych oraz nieprzyjemnego zapachu, ale rzadko kto wie, a jeszcze rzadziej chce się przyznać, że sam nieraz w dużej mierze przyczynia się do pogarszania obecnego stanu rzeczy. W tych dniach widziałem na własne oczy, jak nasza dozorczyni przy ul. 1-go Maja wylewała nieczystości z ubikacji wprost do Strawy w biały dzień. Proszę sobie wyobrazić jaki fetor muszą znosić mieszkańcy tej dzielnicy przez podobny postępek.

Ludzi takich trzeba karać, a wtedy będzie porządek. Nasza Milicja jest zbyt liberalna i za dużo wybacza niesfornym obywatelom, a ci tego nie doceniają i lekceważą zarządzenia. Nie zaszkodziłoby z drugiej strony zagonić wszystkich Niemców volksdeutschów, by **Strawę wyczyścili.** W tym wypadku funduszów Zarząd Miasta nie będzie potrzebował, trzeba ich tylko do pracy zmusić.

Lokatorka z ul. 1-go Maja.

Wydawca: Woj. Komitet PPR - Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31.
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-59. Konto PKO VII — 1505. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy".

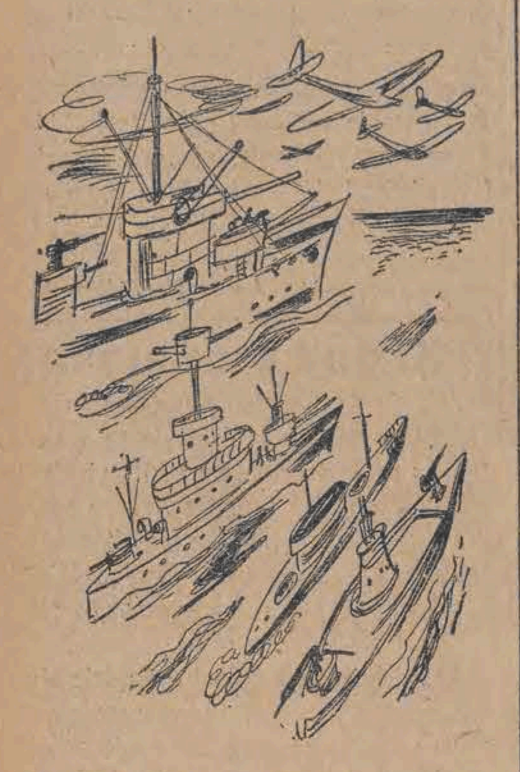
PRZYGODY
pięciu typków z Bamaluki



90. Brakło Pika. Na ostatek
I on przybył (kiedy statek
Już odpływał) niosąc w dłoni
Skrzynię i wór, co mu dzwonił.



91. „Gonić łotrów!" krzyczą z brzega.
Wielki Man Tru też nadbiega
I wydaje w mig rozkazy
Nie chcąc nowej stracić bazy.



92. Motorówki, awiomatki,
Tratwy, kutry, łodzie, statki,
Torpedowce, lotniskowce
Zgromadziły się jak owce.

Zebranie Ligi Kobiet

Dnia 22 bm. o godzinie 19-tej w sali Miejskiej Rady Narodowej przy ul. Pomorskiej 16 odbędzie się nadzwyczajne zebranie, organizowane przez Ligę Kobiet w Łodzi.

Celem zebrania jest zajęcie stanowiska wobec spraw omawianych na konferencji światowej Demokratycznej Federacji Kobiet mającej się odbyć we wrześniu rb. w Sztokholmie.

Referat wygłosi ob. Obuchowska - Ptysiowa. Ze względu na doniosłość sprawy prosimy przedstawicieli instytucji społecznych i partii politycznych o liczny udział.

Obecność przewodniczących Kół Ligi Kobiet na zebraniu jest obowiązkowa.

Ze sportu

Bek w Pradze dopiero czwarty

a wszystkiemu winien był brak kasku...

W tym tygodniu kolarze czescy startować będą w Łodzi

Wrocław, telefon własny.

Na torze kolarskim we Wrocławiu odbyły się w niedzielę mistrzostwa Polski w wyścigu drużynowym na 4 tysiące metrów, które zakończyły się dużym sukcesem kolarzy łódzkich.

ŁODZIANIE DRUŻYNOWYM MISTRZEM POLSKI

Drużyna KS Tramwajarz w składzie Jerzy Bek, Teofil Sałyga, Jerzy Łeśkiewicz i Stanisław Grzelak zdobyła zaszczytny tytuł drużynowego mistrza Polski na torze na rok 1947.

Łodzianie pokonali w finale groźny zespół warszawski RTS Sarmaty w czasie 5:53. Trzecie miejsce zajęła drużyna z Wrocławia KS Sieć.

HALLO! TU MÓWI BEK...



Jerzy Bek

We Wrocławiu startował w drodze powrotnej z Pragi mistrz Polski w sprincie Jerzy Bek. Mistrz Polski w Pradze miał wyjątkowego pecha.

— W wyścigach międzynarodowych na torze praskim, urządzonych przez Komitet Międzynarodowego Festiwalu Młodzieży Demokratycznej startowało ogółem — mówi nam Jerzy Bek — 30-tu kolarzy reprezentujących cztery narodowości. W ogólnej klasyfikacji zająłem czwarte miejsce.

W PRADZE ZAJĄŁEM 4 MIEJSCE...

Wszystkiemu był winien jak się okazuje... kask. Gdyby nie to, że łodzianin stanął na starcie decydującej rozgrywki z gołą głową, miałby murowane przynajmniej drugie miejsce. Na zachodzie sędziowie są jednak nieubłagani. Beka zawrócono ze startu i w ten sposób pozbawiono go jednego z czołowych miejsc, a być może nawet zwycięstwa.

Brak kontaktu naszych kolarzy z zagranicą zemścił się fatalnie odrazu na wstępie...

W PIĄTEK LUB SOBOTĘ CZESI PRZYJEŻDŻAJĄ DO ŁODZI

Na pocieszenie jednak Bek komunikuje nam radosną wiadomość. Podczas pobytu w Pradze kierownictwu naszych kolarzy udało się zaangażować 4 czołowych kolarzy czeskich, których oglądać będziemy jeszcze w tym tygodniu w Łodzi.

UJRZYMY ICH DWUKROTNIE

Czesi startować będą u nas na torze helenowskim w piątek lub sobotę. W niedzielę prawdopodobnie wezmą udział w zawodach torowych w Kaliszu, a w następny czwartek znów zjadą do Łodzi, tak że w sumie oglądać ich będziemy u siebie dwukrotnie.

Komunikat Nr 5
Wydziału Sportowego Ł. o. Z. B.

1. Zezwala się K.S. TĘCZA na wyjazd do Wałbrzycha i Jeleniej Góry w dniach 23 i 24 8.47 r.

2. Podaje się do wiadomości, że w bieżącym sezonie rozrgywane będą miastrzostwa drużynowe kl. A.

3. Wyznacza się termin zgłoszeń do drużynowych mistrzostw kl. A do dnia 27.8. br.

4. Losowanie do drużynowych mistrzostw klasy A odbędzie się 27.8 br. godz. 20-ta w lokalu Ł.O.Z.B. w obecności kierowników sekcji

5. Termin rozpoczęcia drużynowych mistrzostw kl. A wyznacza się na dzień 6 i 7 września br.

6. Karze się zaw. Rogalskiego Leonarda z KP. Zjednoczone 6-cio tygodniową dyskwalifikacją za podwójne podpisanie karty zgłoszenia. Jednocześnie unieważnia się kartę zgłoszenia podpisaną przez wyżej wymienionego do K.S. Zryw — Łódź.

7. Przydziela się terminy w dn. 24 i 31.8 47 dla Ł.K.S. W sprawie dalszych terminów prosi się kierownika sekcji bokserskiej Ł.K.S. do W.S. na dzień 19.8. 47 r. godz. 19-ta:

8. Podaje się do wiadomości, że w dniach od 1.9.47 do 15.9. 47 przebywać będzie w Łodzi trener P.Z.B. Sztamm Feliks, który przeprowadzi kursy z instruktorami i zawodnikami. Szczegóły będą podane w następnych komunikatach.

Sekretarz: (—) A. Klimczak
Przewodniczący: (—)B. Kołodziejczyk

Grynin zwycięża Chudego
w turnieju pięściarskim Włókniarzy

W sobotę wieczorem w hali Wimy odbyły się zawody finałowe w boksie. Wyniki finałów były następujące:

W wadze muszej Bednarek (Tęcza) wygrał przez k. o. z Właśniakiem (Zjednoczone).

W wadze koguciej Frymus (Warta Częstochowa) pokonał Smuka (Bielarnia).

W wadze piórkowej Grynin (Tęcza) pokonał popularnego pięściarza częstochowskiej Warty Chudzika.

W wadze lekkiej Mazur (Tęcza) wypunktował Stefaniaka (Victoria Częstochowa).

W wadze półśredniej Szczapiński (Zjedn.) zwyciężył Ostrowskiego (Tęcza).

W wadze średniej Trzesowski (Tęcza) pokonał kolegę klubowego Krakowiaka.

W wadze półciężkiej Urzędowicz (Wima) pokonał Skrobirandę (Tęcza).

W wadze ciężkiej Jaskóla (Tęcza) znokautował w I-ej rundzie Suwałę (Bielawianka).

W wadze papierowej Ścigała (Bielawianka) pokonał Wlazło (Wima).

Zakończenie Igrzysk Włókniarzy
Na stadionie ŁKS-u przedefilowało wczoraj 1550 zawodników

Wczoraj na pięknie udekorowanym stadionie ŁKS-u odbyło się zakończenie trzydniowych ogólnopolskich Igrzysk Sportowych Włókniarzy.

Dzień dzisiejszy poświęcony był finałom lekkoatletycznym w piłce nożnej i szczypiorniaku. Najwięcej czasu zajęły organizatorom konkurencje lekkoatletyczne.

O godzinie 16-tej przy dźwiękach „Warszawianki" na bieżnię wkroczyły reprezentacje poszczególnych okręgów, których zawodniczki i zawodnicy brali udział w zawodach. Równym, miarowym krokiem maszerują ze sztandarami reprezentacje Warszawy, dalej okręgów Ziem Odzyskanych, z których największe brawa zbiera Bielawa, dalej dziewiarze z Sosnowca ładnie reprezentujący się w pomarańczowych swoich dresach.

Jedni idą za drugimi. Wszyscy młodzi, nie kiedy doskonały materiał fizyczny. Patrząc na te zastępy dziewcząt i chłopców — bądź co bądź rośnie serce. Oni są awangardą naszego sportu.

Po defiladzie, która trwała 22 minuty pierwszym punktem programu był pokaz wolnych ćwiczeń gimnastycznych w wykonaniu zespołów żeńskiego i męskiego w takt orkiestry.

Z finałów w lekkiej atletyce najbardziej emocjonującymi były biegi na 800 metrów kobiet i 3.000 m mężczyzn. W biegu na 3.000 metrów brało udział 33 biegaczy. Zwycięstwo po zażartej walce na finiszu odniósł Jańczyk (Zjednoczone) w czasie 9:27,1 przed Gulaszko (Victoria — Częstochowa) — 9:27,4.

Przez cały niemal czas bieg prowadził łodzianin, ładnym, długim krokiem. Tempo regulował mu b. biegacz długodystansowy K.S. Tęczy Trzeciak.

Na ostatnim okrążeniu na czoło wysunął się niespodziewanie Gulaszko i wzmocniwszy tempo zdołał się oderwać o kilkanaście metrów, — na prostej jednak doskonale finiszujący Jańcyzk w oczach począł odrabiać stracony teren i na taśmie przy burzy oklasków minął częstochowianina.

Pozostali zawodnicy utracili całe okrążenie do zwycięzców.

Finał biegu na 60 m. pań wygrała Hańcówna (DKS Kalisz) w czasie 8,6 przed Wołkowską (Lechia — Tomaszów) — 8,6 i Bryś (Len Nowa Sól) — 8,7.

Finał biegu na 100 m. mężczyzn zakończył się zwycięstwem Stawczyka (Victoria Częstochowa) — 11.6 przed Łuczakiem (Kalisz) — 11.7 i Grabowskim (Żyrardowianka) — 11.9

Oszczep pań wygrała Stańczyk (Zjednoczone) — 24,85 m. przed Stenekówną (Sosnowiec) — 24,01 m i Materą (Zjednoczone) —

Podczas gdy na bieżni i skoczni odbywały się walki lekkoatletów na boisku piłkarskim odbywał się finałowy mecz w szczypiorniaku pomiędzy drużynami Zjednoczonych (Łódź) a Klubem Dziewiarzy z Kalisza.

Zwycięstwo odnieśli łodzianie 4:2.

Pewnego rodzaju sensację przyniósł turniej piłkarski. W grupie drużyn A klasowych spodziewaliśmy się ujrzeć w finale drużynę Zjednoczonych. Tymczasem łodzianie przegrali już w półfinale. Łodzianie grali osłabieni brakiem trzech swych najlepszych graczy, z których dwaj: Urban i Bajan, dzisiaj grać będą przeciwko Śląskowi w reprezentacji Łodzi, i brakiem Kamińskiego.

W finale zatym spotkały się Lechia (Tomaszów Maz:): Z Legią (Krosno): Zwycięstwo i pierwsze miejsce zajęła Legia (Krosno) 3:0

W turnieju drużyn B klasowych pierwsze miejsce zajęła Łódź przed Andrychowem, Moszczennicą i DKS-em z Aleksandrowa.

Z Igrzysk Włókniarzy

Skonecki (Wima) wygrywa
turniej tenisowy

W turnieju tenisowym polskich Włókniarzy na kortach Wimy brało udział 16 tenisistów. Rozegrano tylko jedną konkurencję to jest grę pojedyńczą mężczyzn.

W półfinałach Borowczak (Wima) pokonał Banasiaka (Wima) 7:5, 6:4. W drugim półfinale Skonecki (Wima) pokonał Stępnia (Wima) 6:0, 6:1.

Finał po zaciętej pięciosetowej walce wygrał Skonecki (Wima) zwyciężając Borowczaka (Wima) 3:6, 6:4, 1:6, 6:4, 6:1.

Gra w spotkaniu finałowym stała na dobrym poziomie.

* *

W turnieju gier sportowych na ogólnopolskich Igrzyskach Sportowych Włókniarzy — zwycięstwa odnieśli:

SIATKÓWKA ŻEŃSKA
1. Victoria (Częstochowa).
2. Wełna (Zielona Góra).
3. Jedwabnik (Milanówek).

KOSZYKÓWKA ŻEŃSKA
1. Zjednoczone (Łódź).
2. Bielawianka (Bielawa).
3. Victoria (Częstochowa).

SIATKÓWKA MĘSKA
1: Lenko (Bielsko):
2. Wełna (Zielona Góra).
3. Żyrardowianka.

KOSZYKÓWKA MĘSKA
1. Legia (Krosno).
2. Bzura (Chodaków).
3. Lenko (Bielsko).

O puchar ś.p. Kałuży

Warszawa - Kraków 3:3
Dzisiaj Śląsk-Łódź

Wczoraj na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie odbył się mecz piłkarski o puchar ś. p. Kałuży pomiędzy reprezentacjami stolicy a Krakowa.

Do ostatnich minut gry prowadziła Warszawa 3:2. W ostatniej minucie Kraków jednak wyrównał na 3:3.

• •

Dzisiaj o godzinie 18-ej na stadionie ŁKS odbędzie się drugie spotkanie o puchar ś. p. Kałuży: Śląsk — Łódź.

Piłkarze Zrywu
zwyciężyli Gwiazdę 7:1 (1:1)

Młoda sekcja piłkarska KS Zryw rozegrała na swoim boisku mecz towarzyski z żydowskim robotniczym klubem sportowym Gwiazdą.

Zwycięstwo 7:1 (1:1) odnieśli Zrywiacy.

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 8), Zundelewicza (Piotrkowska 25), Szlindenbucha (Srebrzyńska 67), Kasperkiewicza (Zgierska 54), Lipieca (Piotrkowska 193), Pastorowej (Łagiewnicka 120), Pawłowskiego (Piotrkowska 307).